

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA Ł.

Rok II

Nr 19 (22)

11 października 1992

Cena 3000 zł

Przeprowadzka

Drodzy Czytelnicy! Ci z Was, którzy do tej pory odwiedzili naszą redakcję pytali o to dlaczego mieści się ona daleko od centrum (obok starej SP 1), dlaczego tak trudno do nas trafić. Lokalizacja redakcji nie odpowiadała również nam. Z radością witamy - obiecywaną od kilku miesięcy - przeprowadzkę.

Nowe locum "40 i Cztery" mieści się przy ul. 11 Listopada 3 (taki jednopiętrowy, żółty budynek). Położenie w centrum niewątpliwie ułatwi Wam, Drodzy Czytelnicy kontakt z nami. O planach związanych z "nową" redakcją powiadamy poniżej, a także będziemy informować w kolejnych numerach pisma. Jednocześnie wraz z redakcją przenosi się nasze biuro ogłoszeń przyjmujące pełen zakres ogłoszeniowo - reklamowo - informacyjny.

Zapraszamy do "40 i Cztery"!

redaktor naczelny

Konkurs wakacyjny

Do redakcji napływają kupony z odpowiedziami na 20 pytań Wielkiego Wakacyjnego Konkursu Wiedzy o Naszym Mieście. Cieszy nas, iż mieszkańcy Aleksandrowa wykazują się znaczną wiedzą o swoim grodzie. Jeszcze przez kilka tygodni oczekujemy na odpowiedzi. Zapraszamy wszystkich, którzy do tej pory nie wysłali kuponów. Na zwycięzców czekają nagrody.

Listy prosimy kierować na nasz nowy adres.

NOWY ADRES REDAKCJI "40 i CZTERY"
ul. 11 listopada 3, tel. 12-11-24 w.44

"40 i Cztery" w dobrym zdrowiu zbliża się do pomatu do swoich pierwszych urodzin. Za dwa tygodnie minie równe dwanaście miesięcy od dnia, kiedy wydaliśmy zerowy, tzw. sygnałny numer naszego dwutygodnika. Pewnie mało kto pamięta, jak on wyglądał i o czym wówczas pisaliśmy - wszak to przecież cały długi rok. Po numerze zerowym nastąpiła krótka przerwa na nabranie powietrza, po czym na stałe już nasza gazeta zagościła "pod strzechami" swoich Czytelników. Dokładnie ósmego grudnia ubiegłego roku w kioskach pojawił się pierwszy, wtedy jeszcze zjadliwie zielony numer "40 i Cztery".

Urodziny gazety to okazja wzniosła i uroczysta. Mimo, że obchodzić je możemy dopiero 8 grudnia, już dziś otrzymaliśmy wspaniały prezent od ojców miasta. Jak zapewne zdążyliście się zorientować po wyglądzie strony tytułowej, Redakcja "40 i Cztery" przeprowadza się do nowej siedziby. Wreszcie opuszczamy gościnnie, acz odrapane mury byłej "Aleksandrowianki", aby zająć skromny i nikłych rozmiarów pokój

Drodzy państwo

w bezpośrednim sąsiedztwie magistratu - w budynku Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia, na parterze. Nasz nowy adres jest chyba bardziej odpowiedni dla gminnej gazety - w centrum, blisko wszystkich aleksandrowskich urzędów, łatwo będzie trafić do nas naszym Czytelnikom. Niejednokrotnie niestety błędzi oni dotychczas po bezkresnych chelusiach "Aleksandrowianki", próżno poszukując pokoju Redakcji.

Teraz, kiedy nasi Czytelnicy będą mogli bez trudu dotrzeć do Redakcji, chcielibyśmy zaproponować nową formułę "40 i Cztery". Oczywiście, jak dawniej pozostaniemy gazetą informacyjno - publicystyczną otwartą dla wszystkich, ale chcielibyśmy zachęcić Państwa do dzielenia się z nami swoimi problemami, uwagami odnośnie pracy aleksandrowskich urzędów i instytucji, kłopotami życia codziennego w naszym mieście. Macie sprawę, której nie udało się załatwić u urzędnika - przychodźcie do nas. Ktoś Wam dokucza, hałasują sąsiedzi, nie ma wody, gazu, prądu - biegnijcie do "40 i Cztery".

Zostaliście źle obsłużeni w sklepie, Wasza ulica przypomina bajoro, dziecko ugryzł beżpański pies - czeka na Was nasza gazeta. Postaramy się załatwić każdą sprawę, pomóc, w miarę możliwości, każdemu naszemu Czytelnikowi.

Nie ma spraw nie do załatwienia! Krytyka prasowa czyni cuda. Swastyka, która przyozdabiała herb naszego miasta przez miesiące, zniknęła w 36 godzin po opublikowaniu sygnału naszego Czytelnika. Podobnie było z wieloma wcześniejszymi Państwa sugestiami.

Chcemy pełnić rolę służebną wobec mieszkańców Aleksandrowa, ułatwiać im życie, wskazywać właściwych adresatów, do których powinni udawać się z trapiącymi ich problemami. Dlatego postanowiliśmy wykorzystać nowe, dogodniejsze od poprzedniego położenie Redakcji, do zacieśnienia współpracy z Czytelnikami. Śmiało i bez żenady przychodźcie na dyżury redakcyjne. Są one w poniedziałki i piątki od 10 do 13. Ci, którzy nie mają czasu w tych godzinach, także będą mogli się z nami skontaktować. Specjalnie dla naszych Czytelników uruchamiamy od najbliższego wtorku dyżur reporterski - w godz. 17 - 19 w siedzibie Redakcji. Chcesz czymś zainteresować prasę, masz problem, którego nie udało Ci się rozwiązać za pomocą dostępnych środków - przyjdź na dyżur reporterski we wtorek między 17, a 19. Hasło: sprawa dla reportera.

Ojcom miasta składamy serdeczne podziękowania za ten wspaniały prezent, Czytelników natomiast zapraszamy do nas. Jesteśmy ciekawi wszystkiego!

P.S. Ósmego grudnia "40 i Cztery" obchodzi pierwsze urodziny. Mamy już zamówiony tort, brakuje nam jednak urodzinowej świeczki. Czy ktoś z Czytelników byłby tak dobry i ofiarował nam ten brakujący szczegół? W zamian zapraszamy na degustację tortu, a listę ofiarodawców opublikujemy w "urodzinowym" "40 i Cztery".



Redakcja

Aleksandrów by night

Wraz z nadejściem jesieni wydłużyły nam się wieczory. Zmierzch zapada coraz wcześniej, coraz częściej przychodzi nam po zapadnięciu zmroku przebywać poza domem. Aleksandrowianie narzekają, że nie należy to do przyjemności. Miasto stało się zbiorem ulic - pułapek, nieoświetlonych, pełnych podchmielonych i skorych do zaczepki "Schwarzeneggerów", które lepiej omijać z daleka i nadłożyć nawet te 10 minut drogi chyba, że nogi cenimy sobie bardziej niż głowę.

Szczególnie złą sławą cieszy się okolica restauracji "Słoneczna". Po nie tak dawnym ciężkim zranieniu młodego mieszkańca naszego miasta podczas "dyskotekowej" bójkki, mało kto przechodzi tamtędy o zmroku bez gęsiej skórki na plecach. Fatalnie wygląda przesmyk wzdłuż siatki szkoły nr 4. Z jednej strony puste boisko, z drugiej rzędy gęstych krzewów i dopiero za nimi, w odległości kilkudziesięciu metrów pierwszy budynek. Latarnie owszem - stoją. Ale od tego jeszcze nigdy nie było widniej... Zastanawiam się, czy doprawdy uruchomienie tych trzech lamp ulicznych przekracza możliwości odpowiednich służb. A przecież co wieczór właśnie tamtym fatalnym chodniczkiem przemyka się kilkudziesięciu ludzi, którzy chcą najkrótszą drogą dojść do przystanku przy Południowej do "Sandry", do domów przy Wschodniej, Piotrkowskiej i Zgierskiej.

Równie paskudną opinię zyskała sobie ostatnimi czasy ulica Kilińskiego. Jest ciemna na całej swojej długości, nie świeci się ani jedna latarnia. A przecież - mówią nasi Czytelnicy - oszczędności na oświetleniu ulic miały być tylko latem, przynajmniej tak pisaliście w swojej gazecie. Dodatkową "atrakcją" Kilińskiego jest sklep z alkoholem czynny do późnych godzin. Nie trzeba mieć szczególnie wybujałej fantazji, aby wyobrazić sobie kto i w jakim celu zbiera się po zmroku na tej ulicy, okupując wszystkie bramy i zaułki. Późnym wieczorem mało jest tak odważnych, którzy przeszliby po skapaniej w ciemnościach i tętniącej "bramiarskim" życiem ulicy Kilińskiego.

Mniej więcej zbliżone wrażenia odniosłem w czasie wieczornych odwiedzin w Parku Kościuszki. Potwornie ciemno, z trudem można dostrzec czy to jeszcze alejka, czy już drzewo, ławki "zasiedlone" amatorami siary i czysciochy. W oczach wysiadających z autobusu pasażerów, którzy za chwilę będą musieli udać się w stronę Łęczycy i Ściegienego - trwoga. Nie ma się czemu dziwić. W ostatnich dwóch tygodniach zanotowano w miejskim parku dwa przypadki pobicia - jedno nocą z soboty na niedzielę, drugie w biały dzień, o godz. 12 w czwartek. Szczególnie ulubionym miejscem "zebrań" parkowego elementu są ławeczki stojące wzdłuż Warszawskiej, nieopodal postoju taksówek. Muszą tamtędy przechodzić wszyscy idący na krańcówkę autobusową. Jeśli nawet nie zostaną zaczepieni, mimowolnie wysłuchują odpowiedniej porcji "parkowego" języka.

Warto jeszcze chwilę zatrzymać się przy kwestii oświetlenia ulic. O ile wiem, większość parkowych alejek wyposażona jest w lampy. Dlaczego więc się ich nie oświetla? Ta sama sytuacja jest na Kilińskiego przy "Słonecznej". Dlaczego więc mieszkańcy muszą tamtędy chodzić z duszą na ramieniu? Niedbalstwo, czy pseudooszczędność? Ze swojego wieczornego rajdu po mieście zanotowałem także kilka innych miejsc, gdzie uliczne oświetlenie jest zbyt słabe, bądź nie ma go w ogóle. Długi ciemny odcinek jest na ul. Daszyńskiego od 1-go Maja do słynnego zakrętu śmierci, czyli do rogatki Aleksandrowa. Zbyt słabo natomiast

oświetlony jest przystanek PKS przy Pl. Kościuszki (w kierunku Poddębic). Oczekiwanie wieczorem na autobus w tym miejscu nie należy z pewnością do najmiłszych przeżyć.

Również ul. Warszawska nie jest oświetlona tak, jak możnaby tego oczekiwać. Lampy sodowe, które tam zainstalowano, w kilku miejscach same się wygaszają i zapalają, przez co np. skrzyżowanie ze Wschodnią jest raz ciemne, raz widne. Dobrze byłoby, gdyby Zakład Energetyczny usunął przed zimą te "chimeryczne" punkty świetlne.

Nieciekawa sytuacja panuje także na osiedlu przy Bratoszewskiego. Uliczki między blokami nie doczekały się nigdy przyzwoitego oświetlenia, lampy w wejściach do klatek też niewiele dają, na-



foto: M. Machwitz

wet jeśli tej nocy złodzieje nie ukradli akurat żarówki. W swoim czasie Spółdzielnia Mieszkanio-wa pozawieszała na "szczytach" bloków dodatkowe latarnie, które rzeczwiście nieco przełamały "egipskie ciemności" panujące na osiedlu. Przed zimowymi, długimi nocami, wartoby jednak dokonać ich przeglądu, ponaprawiać uszkodzone wyłączniki, powymieniać przepalone lampy. Przyjemniej będzie wracać wieczorem do domu, spokojniej będą też mogli spać właściciele samochodów, parkujący swoje pojazdy "pod chmurką". A z kroniki policyjnej wynika, że to właśnie na osiedlu ginie najwięcej aut...

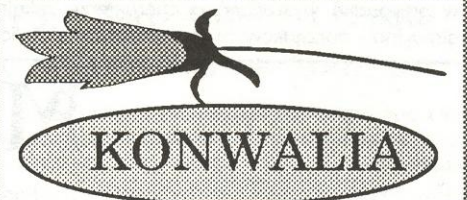
Na inny nocny sklep z alkoholem skarżą się mieszkańcy ostatnich bloków przy Bratoszewskiego. Odwiedziłem to miejsce również. Owszem, ruch był spory, podjeżdżały samochody, których kierowcy chcieli "zatankować" coś mocniejszego. Nie robili tego jednak przed sklepem, ani obok sklepu, lecz, jak przypuszczam, dopiero w domu, po odstawieniu wozu do garażu. Nie widziałem też żadnych "pijackich hord", jak jedna z Czytelniczek nazwała w liście do redakcji klientelę sklepu przy Pabianickiej. Być może zdarzają się tam jakieś nieprzyjemne incydenty, tym razem było jednak "po europejsku".

Sądzę, że każdy sklep z alkoholem, usytuowany w dowolnym miejscu, wzbudzał będzie masę emocji i uszczypliwych uwag u osób niekorzystających z jego oferty, niezależnie od tego czy będzie to zwyczajna "mordownia" czy ekskluzywny i dobrze zorganizowany punkt sprzedaży. Musimy jednak pamiętać o jednym: jeżeli Aleksandrów ma ambicję nazywać się miastem, nie może w nim wszystko zamierać o 18-tej, nie można atakować tego, co jest normalne w Łodzi, Zgierzu, Poddębicach. Jeżeli nie będzie nocnego sklepu z alkoholem - zakwitną na powrót meliny, takie są prawa rynku. A lepiej chyba kupić w razie potrzeby "pół basa" w przyzwoicie wyglądającym sklepie, niż w czwartej bramie po lewo u strupiatej babci na ul.... (nie choć robić kryptoreklamy), nieprawdaż?

W czasie rajdu reporterskiego po zapadającym w sen Aleksandrowie, odwiedziłem także teren byłego lotniska, dopiero ko wysprzątane przez ekipy interwencyjne PGKiM. Niestety już znikają ślady ich ciężkiej pracy. W światłach reflektorów można było dostrzec sterty świeżo nawiezionych śmieci. Straż Miejska w kilku przypadkach wie, kto jest sprawcą zaśmiecania. Są na to sposoby - wystarczy dobrze przyjrzeć się temu, co zostało wywiezione. Trudno jest jednak udowodnić, jeśli nie złapało się na gorącym uczynku. Ale jeśli się uda schwytać sprawcę... Stanowczo odradzam wieczorne wizyty ze śmieciami na lotnisku. Często tam jednak ktoś z władz miejskich penetruje teren, a schwytyany "śmieciarz" odpowie za siebie i innych. Moja propozycja jest następująca: masz śmieci - wyrzuć je do puszek, jeśli są małe. Jeśli są duże - w Beldowie w pierwszą sobotę miesiąca można wywieźć wszystko i bez żadnej opłaty, na miejskie wysypisko. Po co narażać się na kolegium, albo co gorsza na utratę koncesji na działalność gospodarczą. No po co?

Za kilka tygodni "40 i Cztery" znów wybierze się na rajd ulicami naszego miasta. Może wieczorem, może nocą, a może bladym świtem. Tymczasem oczekujemy sygnałów od naszych Czytelników - gdzie jeszcze wartoby zawitać, co jeszcze jest do poprawienia w naszym grodzie z literą "A" w herbie.

bj



Aleksandrów Łódzki
ul. Wojska Polskiego 52.
Zaprasza codziennie 8 - 17

poleca: zawsze świeże,
najwyższej jakości kwiaty
cięte, doniczkowe, znicze,
podłoże, doniczki

**wykonujemy
na zamówienie**
eleganckie
wiązanki ślubne,
pogrzebowe
i wieńce
(na życzenie
dostarczamy pod
wskazany adres).



II Krajowy Zjazd Rady Komendantów

W dniach 24 i 25 września w Warszawie odbył się II Krajowy Zjazd Rady Komendantów Straży Miejskich. Nie zabrakło na nim także i naszego przedstawiciela, Komendanta S.M. Aleksandrów pana Adama Trzcinki. "40 i Cztery" poprosiło go o wypowiedź:

- To było bardzo potrzebne spotkanie, mogliśmy wyjaśnić w gronie fachowców szereg nurtujących nas od dawna problemów i wątpliwości. Organizatorem zjazdu był Komendant Straży Miejskiej miasta stołecznego Warszawy pan Andrzej Troicki - pełniący jednocześnie funkcję prefekta Policji Samorządowych. Zaproszonych zostało 113 gości - szefów jednostek Straży Miejskich z całego kraju. Odliczyli się niemal wszyscy, dokładnie dziewięćdziesięciu siedmiu komendantów

Tematem spotkania były problemy, z jakimi w swej codziennej służbie stykają się funkcjonariusze S.M.. Zasadniczy cel zwołania zjazdu to podjęcie uchwał, które następnie skierowane do rozpatrzenia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych staną się punktem wyjścia do zredagowania tekstu ustawy o Straży Miejskiej i Policji Samorządowej. Dokument taki jest oczekiwany od dawna i, jeśli ukaże się, da większe możliwości działania w terenie, w zakresie ochrony mienia i zapewnienia porządku w miejscach publicznych.

-Jakie konkretnie tematy poruszaliście w czasie obrad?

-Mówiliśmy o tym, o czym na codzień rozmawiamy z naszymi kolegami z Łodzi, Zgierza, Konstanczyna, czyli o kłopotach z egzekwowaniem przestrzegania Prawa o Ruchu Drogowym, ograniczaniu zakresu postępowania mandatowego w przypadku wykroczeń o charakterze administracyjnym - porządkowym, o współpracy z Policją

Państwową, z organami ścigania, z Kolegiami do Spraw Wykroczeń. Osobnym zagadnieniem, które zostało podjęte w dyskusji, było uporządkowanie i ostateczne skonkretyzowanie statusu funkcjonariusza publicznego w odniesieniu do Straży Miejskich, a także kwestie związane z pojazdami tych służb. Dokładnie chodziło o nadanie naszym samochodom praw pojazdów uprzywilejowanych, jakie posiadają radiowozy policyjne. Innym tematem, nurtującym strażników miejskich w całym kraju jest sprawa dostępu do ewidencji ludności oraz pojazdów mechanicznych, które to ewidencje pozostają we władaniu Urzędów Miasta i Gminy. Zbyt często zdarzają się nieporozumienia na linii funkcjonariusz - urzędnik, które niejednokrotnie paraliżują nasze działania. Tego w przyszłości być nie może, jeśli mamy pracować sprawnie i z korzyścią dla porządku publicznego.

- Jak Pan ocenia efekty tego spotkania? Czy było ono potrzebne, czy wyjaśniło chociaż część trapiących was wątpliwości?

- Moim zdaniem, organizowanie tego rodzaju zjazdów jest uzasadnione i nie mogą powiedzieć, że był to czas stracony. Mogliśmy wymienić doświadczenia między komendantami S.M., podzielić się uwagami co do sposobów podejmowania działań w przypadkach nie do końca precyzyjnie określonych w statucie i dyrektywach MSW. Szczególnie potrzebne są podobne spotkania w początkowym okresie działania jednostek Straży Miejskiej, a właśnie większość z reprezentowanych na zjeździe miast posiada "młode", dopiero co sformowane służby. Żadna z jednostek w Polsce nie obchodziła jeszcze drugiej rocznicy powstania, a zdecydowana większość działa dopiero od kilku miesięcy. Także i nasza Straż Miejska

nie zdążyła jeszcze na dobre okrzepnąć. Myślę, że dzięki wymianie doświadczeń z kolegami, będę mógł uniknąć w przyszłości wielu błędów w kierowaniu aleksandrowską jednostką.

Pytał: bj



We wtorek, 6 października, aleksandrowska jednostka Straży Miejskiej przeżyła swój wielki dzień. Po wielu miesiącach niecierpliwego wyglądu na podwórku stróżów porządku stanął wreszcie długo oczekiwany samochód. Jest nim fiat 125p koloru czerwonego-dar mieszkającego obecnie w Hanowerze aleksandrowianina pana Piotra Pietrucha.

Ciepłej nam!

Ostatnie chłody spowodowały, że z oczekiwaniami spoglądamy na kaloryfery. Już od 5 października można było wyczuć wzrost ich temperatury. Pomimo, iż sezon grzewczy jeszcze się nie rozpoczął aleksandrowskie ciepłownie przystąpiły do wstępnego rozruchu sieci ciepłej. Miejmy nadzieję, że wszystko wypadnie dobrze i przez całą zimę mieszkania będą ogrzewane.

mm

Muzykoterapia

Słynne jest powiedzenie "muzyka łagodzi obyczaje". Mało kto jednak wie, że leży w nim prawda nieco głębsza: muzyka nie tylko stymuluje nasze zachowanie, ale także może wpływać na funkcjonowanie organizmu, a także może uspokajać i pobudzać system nerwowy, układ krążenia, oddechowy ba, nawet pracę jelit. Muzyka może także leczyć, o czym wiedziano już w starożytnym Egipcie, gdzie medycy ordynowali wysłuchanie koncertu np. na ... bezpłodność!

Zbawienny i nie wymagający stosowania dodatkowych specyfików wpływ muzyki na zdrowie człowieka zauważono także w Europie. W XVII i XVIII w. istniała specjalna gałąź wiedzy medycznej, która zajmowała się leczeniem właśnie przy użyciu dźwięków. To właśnie na jej użytek kompozytorzy przygotowywali utwory, mające łagodzić migreny, wrzody żołądka, nerwice, bezsenność. M. Maret napisał 12 sonat zatytułowanych "O cierpieniach podagrzy", które to sonaty do dziś cieszą się opinią skutecznie przeciwdziałających schorzeniom układu nerwowego.

Współczesna medycyna odnosi się do muzykoterapii raczej sceptycznie. Tylko nieliczni profesorowie zalecają odtwarzanie na oddziałach szpitalnych, gdzie leżą rekonwalescenci po zabiegach operacyjnych, cichej, kojącej muzyki organowej, która ma znaczący wpływ na przebieg procesu gojenia. Stwierdzono przy pomocy dwóch 40-osobowych grup kontrolnych, że pacjenci, którym w czasie rekonwalescencji odtwarzano taką właśnie muzykę zdrowieli znacznie szybciej, a ilość powikłań pooperacyjnych u tej właśnie grupy była znacznie mniejsza, niż w grupie "głuchej".

Związek między słuchaną muzyką, a działaniem organizmu jest ścisły i nie trudno go stwierdzić.

Zróbmy proste doświadczenie. Połóżmy się wygodnie na kanapie, a z magnetofonu niech popłynie cicha i nastrojowa muzyka - np. "Bolero" Ravela. Po kilku minutach zmierzmy sobie tętno, a jeśli mamy ku temu warunki

- także ciśnienie krwi. Następnie włączmy coś z "heavy metalu". Dla tych, którzy nie wiedzą co to "heavy metal" wystarczy szybki, rockowy kawałek. Po kilku minutach ciśnienie naszej krwi wzrośnie mimo tego, że nie wykonaliśmy żadnego wysiłku. A więc sprawiła to muzyka.

Różne rodzaje muzyki oddziałują na organizm człowieka nie zawsze tak samo - jest to cecha indywidualna każdego z nas. Jedni wyczuwają dobrze właśnie przy szybkich, dyskotekowych rytmach, inni odwrotnie - stają się nerwowi i źli słysząc taką muzykę. Każdy powinien więc sam ustalić, jaki typ muzyki odpowiada mu najbardziej. Ta, przy której czuje się zrelaksowany, "gubi" stresi z całego dnia powinna towarzyszyć mu jak najczęściej, być obecna w tle, choćby w drugim pokoju, cicho, nie absorbując uwagi. Poprawi się nasze samopoczucie, łatwiej będziemy mogli zasnąć, a rano wstaniemy wypoczęci i w dobrym humorze.

Także i w chorobie dobrze jest słuchać muzyki. Szybciej wrócimy do zdrowia, jeśli dni spędzone w łóżku okrasimy sobie dźwiękami, jakie sprawiają nam przyjemność.

Niedawno na polskim rynku pojawiły się szeroko reklamowane kasety - uwodzicielki. Wystarczy taką kasetę odtworzyć wybrance serca (lub wybrańcowi) a jego uczucia skierują się w naszą stronę. To oczywiście żart, choć w każdym żarcie jest jak wiadomo ziarenko prawdy. Naukowcy potwierdzili bowiem hipotezę, że odpowiednie częstotliwości dźwięków wpływają na podświadomość człowieka.

Można za pomocą muzyki zmieniać ludzkie upodobania, kierować postępowaniem jednostki. A więc bądźmy ostrożni. Jeśli tego rodzaju zastosowanie muzyki upowszechni się, kto wie, czy np. po wysłuchaniu sonaty es-dur opus 68 Ludwika van Beethovena wszyscy nie oddamy głosu na Tymińskie-go...

Zielarka

Grunwald - bliżej wody

Pomimo wcześniejszych obaw jeszcze w tym roku wodociąg we wsi Grunwald powiększy się o dalsze 504 mb. Podpisana w tej sprawie umowa zobowiązuje wykonawcę do zakończenia prac przed zimą. Oby mrozy nie nastąpiły wcześniej...

mm

Ślubowanie klas pierwszych

W piątek 25 września miało miejsce ślubowanie uczniów klas pierwszych aleksandrowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Tym razem uroczystość miała charakter religijny i odbyła się w kościele. Wśród zaproszonych gości nie było niestety "40 i Cztery" o czym ze smutkiem donosimy naszym Czytelnikom.

No cóż, dotychczas L.O. gościło na naszych łamach często, a mimo to nie zorientowaliśmy się kiedy zmieniło profil nauczania.

bj

**Zarząd Gminy i Miasta
w Aleksandrowie
odda w bezpłatne użytkowanie
SZALET PUBLICZNY
na placu Kościuszki**



Cześć dzieciaki!

Wyobraźcie sobie, że pewnego ranka do naszej redakcji zawitały, a raczej przypętały, przyfrunęły, "przykicały" - doś! ... zwierzaki. Tak, tak. Co, nie wierzycie?

Otóż, "zaatakowały" one naszego redakcyjnego reportera opowiastkami o sobie. A ponieważ robiły to jednocześnie, wydając z siebie od czasu do czasu wprost nieprawdopodobne dźwięki, szumu było co niemiara.

Usiłował je uspokoić, tłumacząc, że to pomyłka, że do

Co robi wąż w sex-shopie?

Ktoregoś wieczora strażnicy miejscy wybrali się na rutynowy patrol. Odwiedzili osiedle Bratoszewskiego, zwrócili uwagę młodzieńcom trzymającym buty na ławce, zapisali sobie numery pojazdów parkujących na postoju "taxi" i tak dalej i dalej. Słowem dzień powszedni chłopców w granatowych mundurach. I nic nie wróżyło jakiś nadzwyczajnych wydarzeń, aż tu nagle ...

Nagle nysa stróżów porządku zawędrowała na 11-go Listopada. Jedzie sobie powoli, dostojnie, a tu chlup - wjechała w kałużę. Niby nic, zdarza się każdemu, ale skąd u licha kałuża w bezchmurny wieczór? Zatrzymali strażnicy swój pojazd i oglądają kałużę. Wielka. Na pół jezdnii i chodnik. W dodatku płynię! I tak po nitce do źródełka, dotarli do miejsca, skąd ta uliczna "powódź" brała swój bieg. Jakież było ich zdumienie, kiedy okazało się, że sprawcą przyboru wód jest ... wąż! Tak, wąż! I to w dodatku wystający z dziurki w ścianie! Mało tego, że wąż i że z dziurki w ścianie, to jeszcze na domiar wszystkiego ściana ta okazała się być ścianą jedynego w Aleksandrowie przybytku Erosa - naszego sex-shopu!

To jeszcze nie koniec. Kiedy chłopcy w mundurach zastukali do drzwi sklepu, wąż nagle zaprzestał rytualnego siusiania, po czym niepostrzeżenie wpadł do dziurki i zniknął tam bezpowrot-

nie. Nie pomogły próby ani nawoływania, nie pokazał się już ani na centymetr. Nie chciał także otworzyć drzwi, mimo tego że zgasił światło. Po jego haniebnym czynie pozostała tylko struga brudnej wody rozlana na środku ulicy.

Nie ma w naszej redakcji niestety kompetentnego ichtiologa, który potrafiłby wytłumaczyć paskudne zachowanie węża - erotomana. Sądźmy jednak, że zrobił to już właściciel posesji wezwany do Straży Miejskiej w celu złożenia wyjaśnień.

bj

**Zarząd Gminy i Miasta
w Aleksandrowie Łódzkim**
ogłasza **powtórny przetarg**
(atrakcyjne, obniżone ceny)
na sprzedaż
działek rekreacyjnych
położonych we wsi Księstwo.

13 października 1992 roku o godzinie 10
w budynku Urzędu Gminy i Miasta
w Aleksandrowie Ł. Plac Kościuszki 2.

nocy Wigilijnej tylko trzy miesiące, że jeszcze zdążą się wypowiedzieć na łamach "40 i Cztery", że ...

Nic nie pomagało. Musiał o nich napisać teraz!

I tak oto, wyluskał kilka spośród wielu zwierzęcych wypowiedzi. Odgadnijcie z czyich ust, o! przepraszam pysszczków, ryjków, dzióbków, itp. one popłynęły.

W poprzednim wydaniu "Małego 40 i Cztery" drukarski chochlik narobił sporo zamieszania. Jak zapewne się zorientowaliście w jednym z zadań "zjadł" słowa, oznaczające cechy zwierząt, które należało dobrać do umieszczonych niżej obrazków.

Myślmy jednak, że psikus żarłocznego chochlika nie udał się do końca. Jak nam wiadomo, mali aleksandrowianie są na tyle rozsądni, że poradzą sobie nawet z najbardziej zawitym zadaniem.

Przepraszamy jednak i obiecujemy, że odąd będziemy z większą troską dbać o chochlikowe brzuski.

Ata

1.

"Dźwigam własny domek,
Mam malutkie rogi,
Chodzę bardzo wolno,
Czasem w poprzek drogi.
Dajcie liść sałaty,
To mój przysmak, wiedzcie,
A pierogi z serem
Sami sobie zjedzcie".

2.

"Lubię fruwać nad dachami,
Często karmią mnie dzieciaki
Grochem albo okruszkami.
Jestem ptak nie byle jaki!
W dawnych czasach, proszę, proszę,
Byłem nawet listonoszem".

3.

"Jestem wielkim uparciuchem
I już chyba się nie zmienię.
Kiedy uczeń jest leniuchem,
Moim zowią go imieniem".

4.

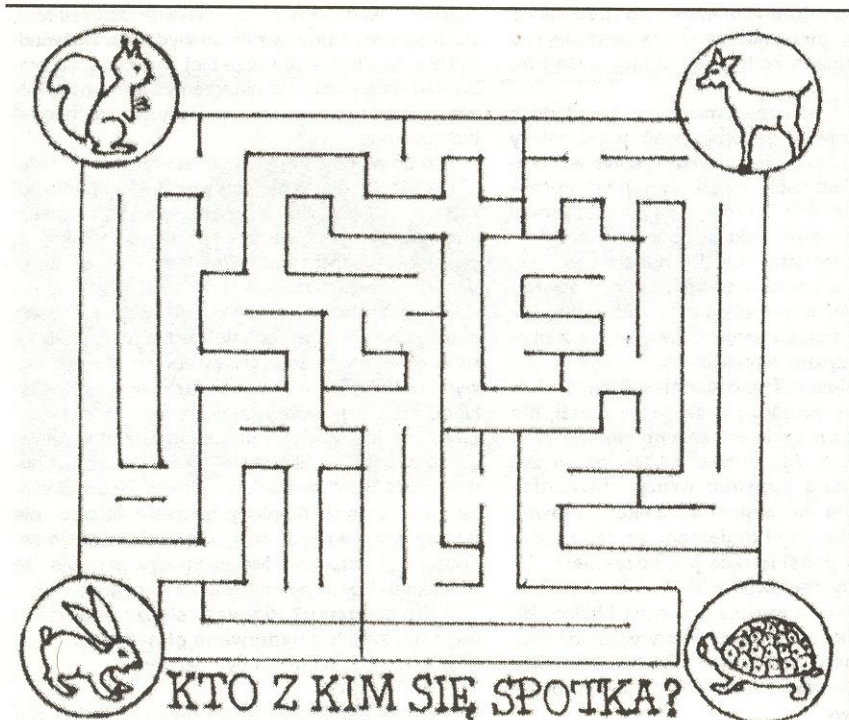
"Chociaż ptakiem jestem wielkim,
Mam w imieniu trzy literki.
Gdy nie chcesz spytać mamusi,
Sam poszukaj mnie wśród strusi".

5.

"Może nie jestem taka znów piękna,
Lecz się nie martwię tym wcale,
Bo głową sięgnę pierwszego piętra,
A może jeszcze dalej.
I chyba o tym wiedzą dzieci,
Że mam najdłuższą szyję w świecie".

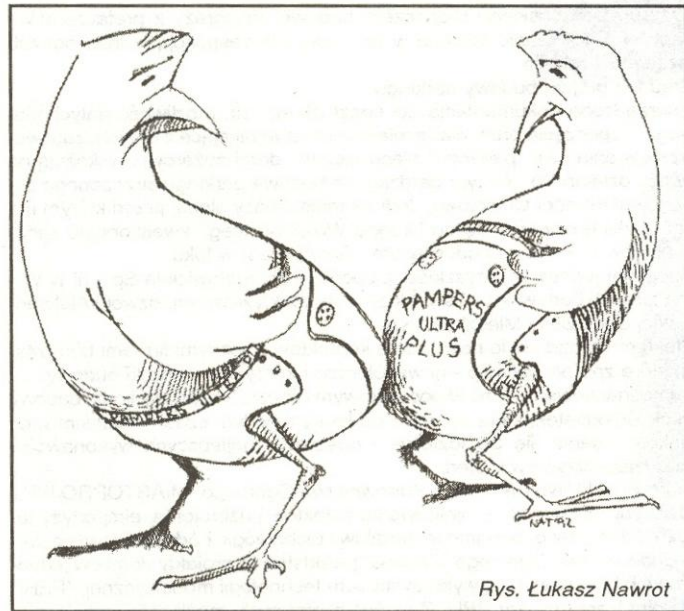
6.

"Kocham pole i swobodę,
I kapusty liście młode,
Młodych drzewek lubię korę,
Chociaż za to lanie biorę.
Boję się myśliwskich psów,
Już uciekam. Cześć! Bądź zdrow!"



dziwiał klomby z kwiatami, słuchał śpiewu ptaków?

- Nnno, raczej nie ...
- A dlaczego?
- Brak czasu, poza tym do emerytury sporo mi jeszcze brakuje ...
- Ale nie tylko dlatego, prawda?
- Nie mogę pojąć pańskich intencji.
- Przechodził pan kiedyś przez Park Kościuszki?
- Tysiąc razy.
- I co?
- I dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć ra-



Rys. Łukasz Nawrot

zy zostałem ostrzelany ptasimi odchodami przez oddziały szturmowe, stacjonujące w koronach drzew, czy o to chodzi?

- Tak! Do tego parku nie da się wejść, jeśli nie mieć kapelusza z bardzo szerokim rondem!
- To prawda. Ptactwo bardzo dokucza przechodniom, ławkom, a nawet kamiennemu Kościuszcze. Proszę spojrzeć do jednego z majo-

wych numerów "40 i Cztery" do tekstu "Ta noc do innych jest niepodobna". Tam zamieściłem swoje wspomnienia ze spaceru po parku o godz. 4 rano. Ale jak Pan zamierza temu przeciwdziałać?

- Jest to bardzo trudne przedsięwzięcie. Jednakże znam przypadki, że udało się skłonić ptactwo do opuszczenia parku, nie czyniąc im oczywiście krzywdy. Do tego celu chciałbym wykorzystać ludzi, którym bliska jest idea ochrony przyrody, a jednocześnie chcieliby coś dla swojego miasta zrobić. Liczę na uczniów klas biologiczno - chemicznych w Liceum Ogólnokształcącym, na ekologów, przyrodników. Mam pewien pomysł i być może już w przyszłym roku gawrony i kawki uwiją swoje gniazda w bardziej "rozsądnym" miejscu.

- Dziękuję za rozmowę, a jednocześnie życząc powodzenia. Oby pańskie słowa stały się ciałem.

- Dziękuję również. Korzystając z okazji chciałbym pozdrowić wszystkich Czytelników "40 i Cztery".

rozmawiał: bj
1 X 1992

"Chcę rzetelnie wykonywać swoje obowiązki. Będę się kierował literą prawa i wiedzą zawodową".

Pan Seweryn Suflida jest z wykształcenia inżynierem mechanikiem, z zawodu zaś projektantem systemów produkcyjnych. Ma za sobą 30-letnią praktykę na wielu stanowiskach, głównie jako projektant. Ponieważ czuje się przygotowany zawodowo, postanowił spróbować swoich sił w realizacji inwestycji.

"Tu potrzebny jest ktoś, powiedziałbym, nie urzędnik, a menager". Trzymamy kciuki.

red.

Pętla warta miliony

Na ostatniej sesji Rady Gminy i Miasta w wolnych wnioskach pojawiła się sprawa pp Grodzickich z Rąbienia. Otóż lat temu naście na ich terenie (ok. 500 m²) utworzono krańcówkę autobusu 252. Utworzył się społeczny komitet i zaproponował p. Grodzickiemu odstąpienie ziemi. Właściciel - dusza społeczna - zgodził się. Przyjął od komitetu odszkodowanie za zniszczone plony (12 tys. zł) i dostał obietnicę zapłaty za grunt. Kiedy Rąbienie połączył z Łodzią autobus radość była tak



wielka, iż o obietnicach zapomniano. Kilkakrotnie państwo Grodzicki pisali pisma o wykup od nich ziemi. Niestety odpowiedzi nie było. Ziemię pokrył asfalt, autobus jeździł a "właściciele" nadal płacili - i płacą - podatek gruntowy.

Minęły lata, ceny ziemi wzrosły wielokrotnie, podatek uzbierała się znaczna kwota, inflacja... swoje roszczenia pp Grodzicki oszacowali na 20 milionów. Czy sprawa znajdzie wreszcie finał? O opinię w tej sprawie zapytałem z-cę burmistrza B. Paluszyńskiego:

Sprawę należy zakończyć, racja wg znanych mi faktów jest po stronie p. Grodzickiego. O cenie wykupu za wcześniejsze mówić.

Jeżeli sprawa kolejny raz nie "utonie" pośród ważniejszych wydatków gminy napiszemy o jej zakończeniu na łamach "40 i Cztery".

mm

Co tam, panie, w polityce?

nia. Jedni twierdzą, że jest zdrajcą, inni - że działając z pobudek patriotycznych stał się bohaterem. Kukliński od 11 lat pod zmienionym nazwiskiem żyje wraz z rodziną na koszt CIA - gdzieś w USA. Odznaczony został medalem przez CIA.

POLSKA I ŚWIAT

Min. spr. zagr. K. Skubiszewski przebywał z wizytą w siedzibie ONZ. Spotkał się z sekretarzem generalnym B. Ghali.

Premier RP H. Suchocka złożyła wizytę na Węgrzech. Podpisano umowy dwustronne. Zmieniła się nazwa Trójkąta Wyszehradzkiego na Grupę Wyszehradzką. Omawiano ważne sprawy Europy środkowowschodniej.

28. IX. złożył wizytę w Polsce premier Litwy A. Abiszal. Rozmowy, zdaniem premiera H. Suchockiej roją nadzieje na bardzo dobre stosunki w przyszłości. Podpisano kilka umów, w tym o ruchu granicznym i wspólnym dziedzictwie kulturowym, w której to sprawie powołana będzie dwustronna komisja.

Z dwudniową wizytą przebywał w Polsce premier Holandii R. Lubbers. Opowiedział się za wprowadzeniem kapitału holenderskiego w naszym kraju i tworzeniem nowych miejsc pracy.

Rozmowy polsko - rosyjskie w czasie wizyty premiera Rosji J. Gajdara w Warszawie przyniosły obojętną zgodę na tzw. "opcję zerową", tzn. obustronne umorzenie zadłużenia. Premierzy Polski i Rosji podpisali trzy umowy gospodarcze. W czasie spotkania z prezydentem L. Wałęsą J. Gajdar oświadczył, że wojska rosyjskie (oddziały bojowe) opuszczają Polskę przed zaplanowanym terminem.

ŚWIAT

Premier Izraela I. Rabin zaproponował po raz pierwszy w historii utworzenie konfederacji izraelsko - palestyńsko - jordańskiej.

W Niemczech nadal miały miejsce ataki neonazistów na azylantów i ich siedziby. Podpalono także polski autobus. W nocy z 25 na 26. IX. spalono muzeum martyrologii Żydów mieszkające się w jednym z baraków b. obozu śmierci w Sachsenhausen. Szokujące jest uzasadnienie niewielkiego wyroku (do 4 lat więzienia) na morderców Angolarczyka: działanie "bez premedytacji", a jedynie "z nienawiści do cudzoziemców" !!!

Nowa Jugosławia została wykluczona z ONZ, w której funkcjonowała na miejscu poprzedniego państwa jugosłowiańskiego. Obecnie musi ubiegać się o przyjęcie do ONZ jak każde nowe państwo. Wznowiony został most powietrzny z pomocą dla mieszkańców Sarajewa. Serbowie bośniacy żądają wydzielenia serbskiej części Bośni i Hercegowiny i podziału Sarajewa w celu utworzenia stolicy.

Abchazkie miasto Gagra znajduje się w rękach separatystów. W Gruzji przejmowane jest uzbrojenie armii rosyjskiej. Pomimo rozmów i rozejmów walki trwają. Po ostatnich wydarzeniach w Gagraze E. Szewardnadze zapowiedział mobilizację w Gruzji.

Rosja zgodzi się na niepodległość Czeczenii. Ostatnie zabiegi dyplomatyczne z obu stron wskazują na szybki szczęśliwy finał nieporozumienia.

Prezydent Kazachstanu chce wystąpić z planem utworzenia konfederacji na terenie b. ZSRR. Na razie przeciwko temu stanowczo opowiada się Ukraina, która chce się rozwijać jako suwerenne państwo.

W Estonii odbyły się wybory prezydenckie i parlamentarne. Prezydent wybrany zostanie w II turze. Najwięcej głosów otrzymał A. Ruutel przewodn. Rady Najwyższej Estonii od 1983 r. Praw wyborczych nie otrzymała 1/3 mieszkańców Estonii: Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, którzy nie uzyskali obywatelstwa obwarowanego wieloma warunkami (m. in. egzamin z jęz. estońskiego).

W wyborach prezydenckich i parlamentarnych w Rumunii zwyciężyli byli komuniści. Największe szanse w II turze ma I. Iliescu.

Po 131 latach przerwy Watykan i Meksyk wznowią stosunki dyplomatyczne zerwane na skutek liberalnej i antyklerykalnej konstytucji z 1857 r. Dopiero w ub. roku Kościół w Meksyku uzyskał osobowość prawną, pomimo, że Meksyk jest drugim pod względem liczby katolików krajem na świecie.

Na razie Czecho - Słowacja się nie podzieli. W parlamencie projekt ustawy o podziale nie uzyskał wymaganej ilości głosów. Powołano komisję, która przygotuje projekt ustawy o przemianie federacji w Unię Czesko - Słowacką.

Hibernacja cz. II

Reasumując, jeśli obecnie koszt budowy 1m² powierzchni użytkowej wynosi 3 500 000 - 3 600 000 zł oraz odsetki bankowe za okres realizacji budowy ok. 1 300 000 - 1 400 000 zł, co łącznie stanowi 4 800 000 - 5 000 000 zł/m², to dla mieszkań typu M-4 i M-5:

MIESZKANIE w m ²	KOSZT BUDOWY	WYMAGANY WKŁAD (20%)	MAX. KREDYT (80%)	WYMAGANY DOCHÓD MIESIĘCZNY RODZINY DLA UŻYSKANIA KREDYTU
M-4 62,5	300 000 000	60 000 000	240 000 000	6 670 000
M-5 75,0	360 000 000	72 000 000	288 000 000	8 000 000

W przypadku osiągnięcia przez rodzinę mniejszych dochodów wymagany będzie wyższy wkład własny.

W Sp - ni istnieje możliwość budowy mieszkań w budynkach wielorodzinnych bez zaciągnięcia kredytu bankowego pod warunkiem wpłaty kwoty kosztów budowy mieszkania tj. 3 500 000 zł/m² w 3 - 4 ratach w okresie 1 roku w czasie budowy.

W budowlanych obecnie budynkach istnieją równoległe pomieszczenia mieszkalne i usługowe tak jak ma to już miejsce w bloku na ul. Legionowej 2. Znajduje się w nim lokal Spółdzielczego Banku w Aleksandrowie (w mieszkaniu typu M-4), zaś pomieszczenia piwniczne zostały wykorzystane przez zakład fryzjerski.

Obecność tego typu zakładów usługowych i placówek nie jest tylko udogodnieniem dla mieszkańców, ale także zastosowane rozwiązania architektoniczne oraz ciekawy wystrój pomagają w pełnym zagospodarowaniu osiedla czyniąc je bardziej interesującym.

Podobnie pomieszczenia w bloku nr 36 Sp - nia przeznaczona dla centrali telefonicznej, przygotowuje się gabinety lekarskie, istnieje możliwość wykorzystania lokali w obecnie budowanych blokach co zależy od pomysłowości i inicjatywy mieszkańców Aleksandrowa.

Mimo podjęcia decyzji o nieprowadzeniu nowych inwestycji na terenach należących do Sp - ni, prace na osiedlu są kontynuowane. Podobnie jak budowa domków jednorodzinnych. Sp - nia posiada 8 segmentów o pow. mieszkalnej 155 m² (użytkowej ok. 200 m²). Dwa z nich nie mają jeszcze właściciela, a więc i tu będzie się liczyła szybkość i pomysłowość potencjalnych nabywców.

Tymczasem ludzie z inicjatywą działają już w Sp - ni. "EKOINSTAL" Spółka z o.o. - Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe z Łodzi prowadzone przez inżynierów: Juliusza Koeniga i Mirosława Wróblewskiego zaproponowała wykorzystanie polskiego patentu - indywidualnych mierników wody.

Innowacja polega na możliwości ich instalacji bez demontażu systemu doprowadzającego wodę i zakłócania jej obiegu.

Oczywiści urządzenie umożliwiając: nie tylko pomiarowanie, ale i regulację zużycia wody. Obecnie odczytywane bezpośrednio u lokatora - liczniki,

w przyszłości mogą być włączone do systemu dającego możliwość określenia zużycia wody, u wszystkich z niej korzystających, w odpowiednio przygotowanym centrum.

Na osiedlu trwają prace mające nadać im ostateczny kształt - budowa pawilonu handlowego, garaży i strzeżonego parkingu.

W powstającym budynku usługowo - handlowym mają już swoje miejsce: poczta, apteka i bar szybkiej obsługi, a wykonawca stara się o jak najlepsze zagospodarowanie obiektu.

Przy ul. Daszyńskiego rozpoczęto budowę 15 garaży z prefabrykatów. Oddane w użytkowanie jeszcze w tym roku nie zaspokoją jednak potrzeb mieszkańców osiedla.

Stąd też projekt budowy parkingu.

Sporządzona dokumentacja (jej koszt 25 mln zł), możliwość natychmiastowego rozpoczęcia prac, niebezpieczeństwa wynikające z dotychczasowego użytkowania jako "parkingu" placu zabaw i drogi pożarowej wskazują na celowość działań Sp - ni, tym bardziej, że budowę parkingu strzeżonego zaproponował Komitet Osiedlowy. Jednak mieszkańcy bloku, przed którym ma stanąć parking odwołali się do Urzędu Wojewódzkiego kwestionując zgodność planów z normami budowlanymi. Sprawa jest w toku.

Spójrzmy jednak w przyszłość. Obecność przedstawiciela Sp - ni w W - wie na targach budowlanych świadczy o perspektywnym rozwoju Aleksandrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Efektom wyjazdu było nawiązanie kontaktów z licznymi firmami budowlanymi, które zaoferowały Sp - ni współpracę i korzystne warunki budowy.

Samofinansowanie prac w początkowym okresie zmniejsza koszt budowy o wysokość odsetek, które urosłyby od kredytu, w tym czasie, ku takim więc warunkom skłania się Spółdzielnia i poszukuje najlepszych wykonawców i najbardziej korzystnych ofert.

Biuro Projektowo Badawcze Budownictwa Ogólnego "MIASTOPROJEKT - ŁÓDŹ" zaproponowało projektowanie obiektów i uzbrojenia, ekspertyzy techniczne, doradztwo, badanie materiałów i technologii; Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego "Zachód" przedstawiło projekty domków jednorodzinnych budowanych z wykorzystaniem technologii monolitycznej, "PERI" Łódź Joint Ventures czy PPU "Zachód" zaoferowały możliwość współpracy, a przypomnijmy, że to wykonawcy takich obiektów jak "Savim Bank (W - wa), Portu Północnego oraz osiedli w Łodzi i W - wie.

Wybór jest trudny, gama ofert bardzo szeroka od produkcji elementów budowlanych prefabrykatów aż po nowoczesne systemy jak np. "F - 90" dające możliwość uzyskania ciekawych i urozmaiconych kształtów budynków klatkowych i punktowych.

Kuszące są projekty domów o interesującej architekturze, z trapezowymi lub owalnymi loggiami, o przestronnych pokojach i dużych kuchniach.

Nową propozycją jest budowa małych domów mieszkalnych prowadzona przez "NON" Biuro architektoniczne Sp z o.o.. Małe 4 - ro rodzinne budynki ze wspólną klatką schodową, jedno - lub dwupoziomowe, z garażami, o ciekawej strukturze są atrakcyjną nowością.

Mając wielu partnerów i szerokie możliwości Aleksandrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa zapewne także osiągnie w przyszłości oczekiwane rezultaty teraz stosując sprawdzoną już dewizę kardynała Richelieu:

"Niechaj czas pracuje, a w owym oczekiwaniu należy znajdować perspektywę lepszego jutra ..."

Katarzyna Taran

☎ 12-13-19

Kilkakrotnie, podczas naszych dyżurów mieszkańcy Aleksandrowa sygnalizowali o złym stanie jezdni w naszym mieście. Zazwyczaj uwagi przekazujemy do urzędu gminnego. Jednak w ostatnim czasie spotkaliśmy się z gwałtowną reakcją mieszkańców na remont nawierzchni ulicy Warszawskiej. Zastosowana tam - przez Rejon Dróg Publicznych z Poddębic - nowoczesna technologia pozwoliła na szybką i bezkolizyjną pracę, ale pozostawiła na brzegach ulicy znaczną ilość kamyczków. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, iż nasi kierowcy nie przestrzegają ograniczeń prędkości i nie zachowują dostatecznego marginesu bezpieczeństwa. Rozpędzone wozy, jadące blisko chodników wyrzucają spod kół grad kamieni, który często "zasypuje" przechodniów na chodniku. Niestety "strzały" potrafią dosięgnąć głowy dziecka. Zadzwonila do nas matka, której dziecko zostało w ten sposób "trafione".

Prosimy kierowców o ostrożniejszą jazdę, a pieszym, do chwili usunięcia kamieni radzimy omijać ulicę Warszawską zwłaszcza w godzinach szczytu.

Jeszcze jednym, powtarzającym się motywem w telefonach czytelników jest brak "dywanika" asfaltowego na zachodnim boku pl. Kościuszki (przy przystanku PKS). Ciężkie autobusy spowodowały utworzenie się takich nierówności, iż osobowe samochody mogą połamać resory przy próbie przejazdu. Czekamy na asfalt.

Jeśli już jesteśmy przy "asfaltowych" sprawach, otrzymaliśmy od Państwa informację, że jest w Aleksandrowie ulica, która w czasie jesiennych ulew staje się jednym wielkim bajorem. Nazywa się Zachodnia, choć przypomina raczej syberyjskie bezdroża. Co śmieszne - z obu stron ulica ta styka się z traktami o ulepszonej (asfaltowej) nawierzchni - z ul. 11-go Listopada i z ul. Chopina. Brakuje więc ok. 400 m twardej drogi, aby układ tych ulic stał się w pełni przejezdny o każdej porze roku. Spróbujemy zainteresować sprawą Rejon Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich.

opr.mm. bj.



Fot. M. Machwitz

ABC gospodarki i finansów gminy

NOWA OPŁATA SKARBOWA

Opłata skarbowa obok podatków jest jednym z podstawowych źródeł wpływów do budżetu gminy. Wpływy z tytułu opłaty skarbowej w całości stanowią dochód budżetu gminy i powinny osiągnąć w tym roku wielkość 1,5 mld zł. Podstawowym aktem prawnym regulującym zagadnienia związane z powstaniem obowiązku opłaty skarbowej jest ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 4, poz. 23 z późn. zm.). Nowe rozporządzenie wykonawcze do w.w. ustawy wydał Minister Finansów w dniu 26 czerwca 1992r. (Dz.U. Nr 53 poz. 253) i weszło ono w życie od 25 lipca br.

Mieszkańcy gminy przychodząc do Urzędu z podaniem, chcąc uzyskać zezwolenie, otrzymać zaświadczenie, dokonać czynności cywilno - prawne, muszą wnieść opłatę skarbową. Z uwagi, że opłaty skarbowe wzrosły od 200% do 500% powinniśmy wiedzieć, jaką musimy mieć gotówkę wybierając się do Urzędu.

Podania i załączniki

Obecna opłata od podania i protokołu zastępującego podanie wynosi 15.000 (poprzednio 5.000 *)), od załącznika do podania 1.500 (500)

Czynności urzędowe

Opłaty od czynności urzędowych wzrosły znacznie i wynoszą od: sporządzenia aktu małżeństwa 500.000 (52.000) ● innych czynności urzędu stanu cywilnego np. sporządzenie aktu urodzenia, zgonu 50.000 (11.000) ● informacji adresowej 50.000 (2.000) ● wpisanie do ewidencji pojazdu samochodowego, ciągnika rolniczego, przyczepy oraz motoroweru 50.000 (16.000) ● zarejestrowanie stałego lub przerejestrowanie pojazdu samochodowego, ciągnika rolniczego, motoroweru lub przyczepy 60.000 (21.000) ● dokonanie zapisu w dowodzie rejestracyjnym o zmianie w opisie pojazdu lub dotyczącej właściciela pojazdu 30.000 (7.000) ● czasowego wycofania pojazdu z ruchu 20.000 (5.000) ● przywrócenia cofniętego prawa jazdy 60.000 (18.000) ● udzielenie wskazania lokalizacyjnego lub wydania decyzji w sprawie lokalizacji inwestycji 500.000 (200.000) ● dokonania wpisu w ewidencji działalności gospodarczej 300.000 (104.000) ● zmian wpisu w ewidencji działalności gospodarczej 150.000 (52.000).

Zaświadczenia

Od 25 lipca br droższe są również zaświadczenia wydawane na wniosek zainteresowanego, i tak np: za sporządzenie odpisu zupełnego aktu stanu cywilnego będziemy płacić 200.000 (11.000) ● od sporządzenia odpisu skróconego aktu stanu cywilnego 100.000 (11.000) ● od zaświadczeń o dokonanych w księgach stanu cywilnego, wpisach lub o ich braku oraz od zaświadczeń o zaginięciu lub zniszczeniu księgi stanu cywilnego 100.000 (11.000) ● od dokumentów stwierdzających tożsamość, wydawanych zamiast utraconych 100.000 (35.000) ● od prawa jazdy 60.000 (18.000) ● od karty rowerowej i motorowerowej 20.000 (4.000) ● od karty woźnicy 50.000 (18.000) ● od wórnika dowodu rejestracyjnego 70.000 (21.000) ● od duplikatu książeczki wojskowej 30.000 (11.000) ● od zaświadczenia o nadaniu statystycznego numeru identyfikacyjnego (REGON) 60.000 (18.000).

Zezwolenia

Opłata skarbową od pozwolenia na budowę nowego obiektu budowlanego wynosi: domu letniskowego 600.000 (200.000) ● budynku mieszkalno - pensjonatowego, budynku użytkowego przeznaczonego na wykonywanie w nim działalności gospodarczej, w tym również na prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej, budynku biurowego lub garażu - za każdy m² powierzchni użytkowej 6.000 (2.000), nie więcej jednak niż 4.000.000 (1.300.000) ● budynku inwentarskiego lub gospodarczego 60.000 (21.000) ● punktu katechetycznego lub kaplicy 300.000 (90.000) ● stałego ogrodzenia 100.000 (32.000) ● instalacji sieciowej, studni oraz urządzeń do usuwania nieczystości stałych i ścieków 100.000 (32.000) ● od pozwolenia na broń jednofunkcyjną za każdą jednostkę 60.000 (21.000) ● od decyzji administracyjnej w sprawie wydania homologacji typu pojazdu 3.600.000 (1.200.000).

Czynności cywilnoprawne

Opłaty skarbowe dotyczące czynności cywilnoprawnej uległy niewielkim zmianom. W większości stawki opłaty są określone procentowo od podstawy obliczenia np. przy umowie sprzedaży rzeczy ruchomych nabywanych do przerobu lub odsprzedaży podstawą obliczenia opłaty skarbowej jest cena sprzedaży, stawka opłaty zaś od tej podstawy wynosi 2%. Wzrosły stawki opłaty skarbowej: np. od umowy poręczenia do 20.000 zł (2.000 zł) ● od umowy spółki od kapitału zakładowego (wkładów, udziałów, akcji): a) do 100 mln zł - 2%, b) od 100 mln zł do 200 mln zł - 2mln zł + 1% od nadwyżki powyżej 100 mln, c) od 200 mln zł do 300 mln zł - 3 mln zł + 0,5% od nadwyżki powyżej 200 mln zł, d) powyżej 300 mln zł - 3,5 mln zł + 0,1% od nadwyżki ponad 300 mln zł.

Zmianie uległa również opłata skarbową od umowy zamiany przy przeniesieniu własności nieruchomości lub prawa użytkowania z 10% do 5% ● przy przeniesieniu własności rzeczy ruchomych lub praw majątkowych z 5% do 2%. Jest to jedyny przypadek obniżenia stawki opłaty skarbowej w stosunku do dotychczasowej. Nie uległy natomiast zmianom opłaty od następujących czynności cywilnoprawnych: umowy sprzedaży nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego - 5% ● pozostałych praw majątkowych - 2% ● rzeczy ruchomych jeżeli sprzedaż nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej (wytwórczej, budowlanej, handlowej i usługowej) - 2% ● umowy komisu, umowy dzierżawy, poddzierżawy - 1% ● najmu, podnajmu - 1% ● ustanowienia odpłatnego użytkowania - 1% ● umowy pożyczki - 2% ● odpłatnego ustanowienia renty - 1% ● ustanowienia hipoteki na zabezpieczenie wierzytelności istniejącej - 0,1%.

Tryb pobierania, uiszczania i zwrotu opłaty skarbowej jest określony w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1989 r. w sprawie pobierania, uiszczania i zwrotu opłaty skarbowej oraz sposobu prowadzenia rejestrów tej opłaty (M.P. Nr 25, poz. 193).

* - w nawiasie podane są wartości opłat obowiązujące do 25 lipca br.

Opracował: P. Zentera

Dyżury radnych

Wtorek, godzina 15 - 17 to czas dyżurów Aleksandrowskich radnych. Możliwość spotkania mamy w siedzibie Rady Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim, ul. 11 Listopada 1.

13 października MIROSLAW WYPŁOSZ - członek Komisji Gospodarki i Finansów. Bezpartyjny. Właściciel firmy projektowej (spec. wodno - kanalizacyjna).

20 października PIOTR ZENTERA - przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów. Bezpartyjny. Pracownik Aleksandrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zarząd ponownie "na wyjeździe"

Po raz kolejny Zarząd Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim odbył posiedzenie wyjazdowe. Tym razem miejscem zainteresowania był Rąbierz, a dokładniej Państwowy Ośrodek Maszynowy. Jak już wcześniej informowaliśmy POM przechodzi obecnie przekształcenie w spółkę skarbu gminy, a także jest obiektem zainteresowania trzech firm, które chcą nabyć jego znaczną część. W niedługim czasie należy oczekiwać zakończenia tej ciągnącej się od bardzo dawna likwidacji. O wyniku przekształceń lub o sprzedaży poinformujemy czytelników "40 i Cztery".

Drugi dzień obrad zarząd poświęcił na sprawy bieżące gminy.

mm

Sesja Rady Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim

21 października odbędzie się kolejna sesja lokalnego parlamentu. Radni z Aleksandrowa i okolic rozważać będą kolejne kwestie z życia miasta i gminy oraz decydować o dalszych losach wielu przedsięwzięć. Niestety do chwili zamknięcia numeru nie udało nam się uzyskać programu obrad.

mm

KOMUNIKAT

Zarząd Gminy i Miasta w Aleksandrowie Ł. informuje o obowiązku utrzymania czystości na terenie posesji prywatnych, jak również w ich obrębie, przez właścicieli tych posesji.

Obowiązek ten dotyczy również posesji będących w administracji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Spółdzielni Mieszkaniowej.

Nie wywiązanie się administratorów z tego obowiązku będzie egzekwowane przez Straż Miejską na mocy artykułów w 101 i 117 Kodeksu Wykroczeń.

W stosunku do naruszających w/w artykułu będą zastosowane kary: nagana lub grzywna w postaci nałożenia mandatu karnego.

Burmistrz

PIĄTEK**1 TVP**

- 10.00 Zaplombowany pociąg (2 - ost) - film fab.prod. niem.-wl.-austr.
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii Tao, Tao
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Tryumf cywilizacji zachodniej (6) - serial pr. ang.
18.15 Prawo i bezprawie
18.30 David Hopkins i kwartet Jorgi
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Zaplombowany pociąg (2 - ost) film fab.
22.00 Sprawa dla reportera
22.45 Wiadomości
23.05 Kroniki amerykańskie (12)
23.30 Chuck Berry - koncert w Roxey z udziałem Tiny Turner
00.30 Siódemka w Jedyńce
01.30 Zakończenie programu

2 TVP

- 08.40 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim.
09.05 Benny Hill
11.00 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Wojownicze żółwie Ninja
17.20 Katie i Allie (5) - serial
17.55 Warszawski Tydzień Filmowy
18.00 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Benny Hill
22.15 By nie pełzać na kolanach - dramat obyczajowy - psychologiczny prod. USA
00.40 Program rozrywkowy
01.20 Zakończenie programu

SOBOTA**1 TVP**

- 07.25 Program dnia
07.30 Wieści
07.40 Zygzak - wiejski mag. młodzieżowy
08.00 Rynek agro
08.20 Z Polski
08.35 Wszystko o działce
09.00 Wiadomości
09.10 Ziarno
09.35 "5-10-15"
10.50 Język angielski dla dzieci (23)
11.00 Rock Express
11.30 Sobotnie rendez - vous
12.00 Wiadomości
12.15 Odyseja zwierzęca (3) - serial przyrod.
13.00 Walt Disney przedstawia
14.20 Teatr Wspomnień: Jean Anouilh - Antygona
15.40 Butik
16.10 Sobotnie rendez vous
16.35 W życiu jak w teatrze (2) - Leibrolle - znaczący rola zyciowa
17.00 Teleexpress
17.20 Domek na prairii (15)
18.15 Wiecznie zielone - teleturniej muzycznej
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 Wielki Waldo Pepper - film fab.prod. USA
22.25 Oko za oko - widowisko publicystyczne
23.05 Wiadomości
23.15 Sportowa niedziela
23.35 Trzy dni bez wyroku - film fab. prod. polskiej
01.15 Noc z gwiazdami
02.00 Zakończenie programu

2 TVP

- 07.30 Pierwszy kadrowy
08.00 Panorama
08.05 Ulica Sezamkowa
09.05 Ona
09.25 Powitanie
09.30 Tacy sami - program w jęz. migowym
09.50 Magazyn przechodnia
10.00 Z ziemi polskiej
10.30 Artysta i jego świat - Artyści i modele
11.05 Warszawski Tydzień Filmowy
11.30 Truskawkowe studio
12.00 La la mi do czyli porykiwania szarpidrutów
12.30 Auto - magazyn
13.00 Studio sport
13.50 Za chwilę dalszy ciąg programu
14.20 Róbta co chceta

- 14.40 Image - style w modzie
14.50 Warszawski Tydzień Filmowy
15.00 Zwierzęta świata - Tajemnicza przyroda
15.30 Lekarz domowy
15.50 Powitanie
15.55 Kłasztory polskie - Benedyktyni z Tyryca
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Pełna chata (14) - serial
17.10 Wielka gra
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci
18.35 Akademia polskiego filmu: Głos z tamtego świata
20.30 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedziele
21.35 Camerata 2 przedstawia
22.25 Maż pani ambasador (10) - serial
23.20 Od komunizmu do chrysty
24.00 Panorama
00.10 Rawa blues
01.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA**1 TVP**

- 06.55 Program dnia
07.00 Podwodna odyseja kapitana Cousteau - Spiewający wieloryb
07.45 Rolnictwo na świecie
08.00 Przystanki codzienności
08.20 Notowania
08.45 Polskie ZOO (powt.)
09.00 Film dla dzieci: Zamek Eureka (6)
09.25 Teleranek
09.50 Dzieci z ulicy Degrassi (6) - serial
10.15 Język angielski dla dzieci (24)
10.25 W 80 dni dookoła świata
11.15 Morze - magazyn
11.35 Tydzień
12.20 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Teatr dla dzieci: Staś Witkacy
13.25 Wywiady Małych Wiadomości DD
13.35 Z kamerą wśród zwierząt
13.50 W starym kinie: Szczęśliwie się skończyło
15.15 Wstępne losowanie konkursu abonentów
15.30 Sto pytań do ...
16.15 Płynick
17.00 Teleexpress
17.20 Dynastia
18.20 7 dni świat
18.50 Spiewnik domowy Jana Kaczmarska
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Wolter - człowiek niezwykły (3) - serial
21.10 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.55 Sportowa niedziela
22.40 Łoża - mag. teatralny
23.10 Wieczór konesera: Gorzki romans
01.10 Gdybym był królem - Skandal
01.20 Zakończenie programu

2 TVP

- 07.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
08.00 Mała księżniczka - serial anim.
08.25 Wolter, człowiek niezwykły - film dla niesłyszących
09.15 Powitanie
09.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
09.30 Program lokalny
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 Poranek symfoniczny WOSPRITV w Katowicach
12.00 Rodzinny bumerang (24)
12.45 Warszawski Tydzień Filmowy
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni
13.55 Weekend
14.10 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Cudowne lata - Wypadek
17.10 Kolomb w Gdyni
17.40 Cilibert i George
17.50 Studio sport - Wielka Pardubicka
18.20 Halo dzieci
18.25 Filmy braci Marx: Dzień na wyścigach
20.10 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny - teleturniej
22.05 Bezludna wyspa
23.03 45-lecie Teatru Syrena
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK**1 TVP**

- 10.00 Dynastia
16.00 Program dnia

- 16.05 Luz
17.00 Teleexpress
17.20 Alf
17.50 W kinie i na kasecie
18.10 Magazyn - program satyryczny
18.20 Nasi obok nas - magazyn kresowy
18.45 Polska z oddali - Jan Nowak Jeziorski
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji - Tennessee Williams - Szklana menażeria
22.00 Reportaż
22.45 Wiadomości
23.05 Pogranicze w ogniu (7)
00.05 Zakończenie programu

2 TVP

- 09.10 Pokolenia - serial
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Tajemnicze złote miasta
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 Pokolenia - serial
19.00 Tusitala - serial
20.0 Dzieciaki, kłopoty i my (7) - serial
20.25 Program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Bez znieczulenia
22.05 Rewelacja miesiąca - Ryszard Strauss - Salome
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

WTOREK**1 TVP**

- 10.00 Pogranicze w ogniu (7) - serial
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik - Tak
16.50 Język angielski dla dzieci (21)
17.00 Teleexpress
17.20 Królik Bugsy - serial
17.50 Bill Cosby show - serial
18.15 Encyklopedia II wojny światowej
18.45 Ścisłe jawne
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej - Niepotrzebni mogą odejść - film fab.
22.15 Listy o gospodarce
22.45 Wiadomości
23.05 Inne kino
23.45 Powrót bardów
00.15 Zakończenie programu

2 TVP

- 08.40 Kapitan Planeta i Planetarianie - serial
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum - Kocpe
16.55 Kapitan Planeta i Planetarianie
17.20 Ojczyzna - polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Program lokalny
18.30 Pokolenia - serial
18.55 Euro puzzle
19.00 Cary Grant - film dokum.
20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają
20.30 La la mi do czyli porykiwania szarpidrutów
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 Lata świetlne - film fab.
00.05 Panorama
00.15 Zakończenie programu

ŚRODA**1 TVP**

- 10.00 Arcydzieła sztuki filmowej - Niepotrzebni mogą odejść - film fab.
16.00 Program dnia
16.05 Dookoła świata z Latającym Holendrem
17.00 Teleexpress
17.20 Na wariackich papierach (2) - serial
18.15 Stop. Program ekologiczny
18.40 My i świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport - Eliminacje MŚ w piłce nożnej - mecz Holandia - Polska
22.00 Polska w Parlamencie
22.30 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej - T
22.45 Wiadomości
23.05 Z biegiem lat, z biegiem dni (7)
00.40 Zakończenie programu

2 TVP

- 09.10 Pokolenia - serial
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Gem, set, mecz - magazyn tenisowy
17.50 Losowanie Toto Lotka
16.55 Piłkarze - serial
17.20 Meandry architektury
17.40 Sposób na starość - program Haliny Mirozowej
18.00 Program lokalny
18.30 Pokolenia - serial
19.00 Pomocna dłoń - film fab.
20.35 Śmierć i dziewczyna
21.00 Panorama
21.30 Expres reporterów
22.05 Teatr Dwójki
23.00 Rosyjski chleb (2) - film dokum.
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

CZWARTEK**1 TVP**

- 10.00 Columbo (4) - serial
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów - Kwant
17.00 Teleexpress
17.20 Sława (14) - serial muzyczny
18.20 Program rozrywkowy
18.35 Magazyn Katolicki
19.00 Tęczowy mini box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Columbo (4) - serial
21.45 Tylko w Jedyńce
22.45 Wiadomości
23.05 Reportaż
23.40 Język włoski dla początkujących
23.55 Zakończenie programu

2 TVP

- 08.40 Nowe przygody He-mana - serial
09.10 Pokolenia - serial
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 Nowe przygody He-mana - serial
17.20 Wspólna Europa
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Malachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Pokolenia - serial
18.55 Euro puzzle
19.00 Cywilny front - pilot serialu
20.05 Wielka piłka
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 Teatr Sensacji: Jerzy Janicki - Akcja
23.15 Czerwona dynastia
00.05 Panorama
00.15 Zakończenie programu

PIĄTEK**1 TVP**

- 10.00 Podróż nadziei - film fabularny
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Ciuchcia - progr. dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Tryumf cywilizacji zachodniej (7)-serial dok.
18.15 Każdy ma prawo
18.30 Koncert organowy "Con Brio
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Podróż nadziei - film fab. prod.Szwajcaria,Włochy,Niemcy
22.00 Publicystyka
22.45 Wiadomości
23.05 Kroniki amerykańskie (13-ost.)-serial dok. USA
23.30 Muzyka country-"Nowa tradycja"- film dok.
00.30 "Siódemka" w "Jedyńce"- Fiodor Dostojewski

TVP 2

- 09.00 Obrady Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Świat sportu
16.55 Wojownicze żółwie Ninja
17.25 Kate i Allie-serial komediowy
17.50 Warszawski Tydzień Filmowy
18.00-21.00 Program lokalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Benny Hill
22.15 Gulag - film fab. USA
00.10 Panorama
00.20 Noc cykad

Tele 24

Telewizja od chwili wprowadzenia anten satelitarnych przeżywa drugą młodość. Ci, którzy posiadają własny "talerz" lub Ci, którzy podłączyli się do sieci kablowej rozszerzyli kilkakrotnie ilość odbieranych programów. Niestety istotną barierą przy oglądaniu programów satelitarnych są języki obce, a raczej słaba ich znajomość w naszym społeczeństwie. Dlatego też najbardziej lubianymi, a zarazem najczęściej oglądanymi programami są audycje sportowe i muzyczne oraz filmy erotyczne - wszystko to nie wymaga znajomości niemieckiego czy angielskiego. Lukę pomiędzy telewizją polską a zachodnią starają się wypełnić tzw. kanały osiedlowe i stacje prywatne.

Częstą praktyką jest emitowanie na osiedlach ze zbiorczą siecią kablową filmów pochodzących z wypożyczalni video, reklam i komunikatów. Czas takich programów jest zazwyczaj niewielki a jakość problematyczna.

Stacje prywatne powstały już w kilku miastach Polski. Swoją rolę odegrały zazwyczaj na transmisjach innych kanałów - zwłaszcza satelitarnych - reklamach, wiadomościach lokalnych i - czasami - własnych produkcjach. Oczywiście magnesem, który ma przyciągnąć widzów są filmy z "satelity" tłumaczone na język polski. Od kilku tygodni działa na terenie Łodzi stacja TELE 24. Zasięg jej, choć niewielki, pozwala na odbiór programu na terenie Aleksandrowa. Jednak próby złapania sygnału zwykłą anteną, drutem czy anteną pokojową są niezadowolające (niektórym się to udaje - decyduje o tym odbiornik TV, lokalizacja i sposób chwywania). Koniecznym elementem do dobrego odbioru jest specjalna antena.

"40 i Cztery" zaciekawione tą tele-nowością zwróciło się z kilkoma pytaniami do dyrektora generalnego p. Wacława Bierkowskiego. Oto informacje, które od niego uzyskałem na temat "Prywatnej Telewizji Łódź. TELE 24. Spółka z o.o."

Przedsięwzięcie jest spółką polsko-włoską. Strona włoska wniosła kompletne wyposażenie techniczne studia (SONY), nadajnik i anteny oraz załatwiła ze stacjami satelitarnymi prawa do retransmisji i tłumaczenia programów i filmów. Polacy dali do dyspozycji lokal, umiejętności i potencjał organizacyjno-intelektualny. Zapytany o "korsarstwo" antenowe p. Bierkowski uśmiecha się i wyjaśnia, iż nie istnieją przepisy zabraniające emisji ale też nie ma przyzwalających - typowa dla Polski luka prawna. Nie przeczy, że w chwili wejścia w życie nowej ustawy radiofonicznej stacje już nadające będą w lepszej sytuacji podczas przydziałów częstotliwości. A oto kilka technicznych danych: Tele 24 ma zasięg 30 km od nadajnika, który mieści się na dachu wieżowca przy ul. Traugutta tuż nad redakcją i studiem. Całość mieści się na jednym piętrze - mit o tym, że stacja telewizyjna to ogromny teren staje się powoli fikcją. Również liczba osób pracująca w redakcji i obsłudze technicznej nie jest duża - 25 osób.

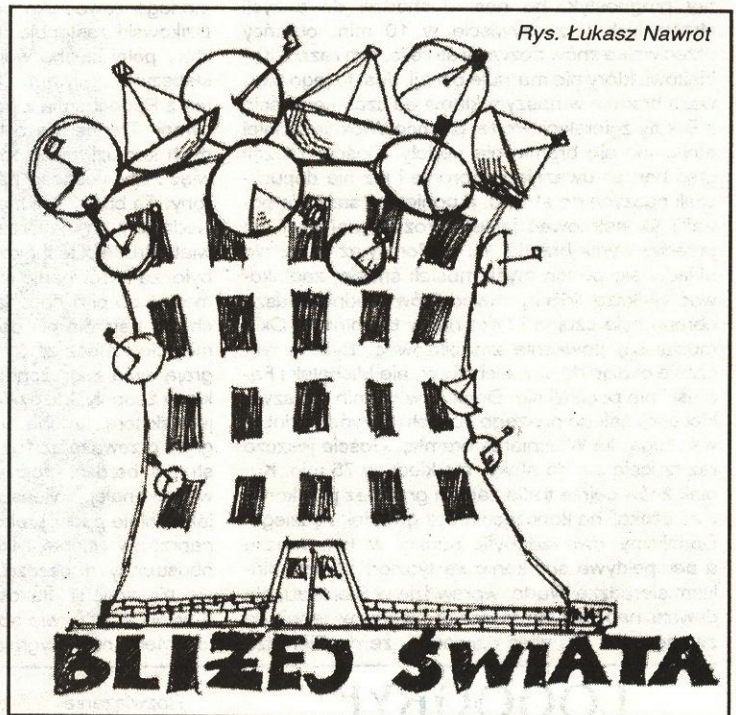
Właśnie minął miesiąc od rozpoczęcia nadawania. Redakcja oblicza, iż w chwili obecnej ogląda ich za pośrednictwem anten i sieci osiedlowych ok. 100 tys. rodzin. Opinie o programie są pozytywne. Często nazywani są 24 godzinną wersją audycji "Bliżej świata". Jest to niewątpliwie racja. Program satelitarny jest często niezrozumiały ze względu na język - Tele 24 ułatwia ten odbiór. Ale to tylko jeden nurt działalności stacji - retransmisje. Drugim jest program własny. Dużą rolę dyrektor przywiązuje do informacji. W dzisiejszym

świecie stanowi ona o komforcie psychicznym widza. Na czas wiedzy - na żywo nadać - to cel dzisiejszej telewizji. Działają na zasadzie czystej wiedzy; bez ocen i komentarzy. W miarę powiększania czasu emisji własnego programu znajdują swoje miejsce audycje ekologiczne, popularno-naukowe, kulturalne, sportowe, turystyczne, filmowe... realizowane siłami redakcji i współpracowników.

Dyrektor Bierkowski z optymizmem patrzy w przyszłość: liczy na to, iż z czasem Tele 24 zacznie zarabiać na swoje utrzymanie, a potem przynosić zyski. "Chcemy przyciągnąć widownię. Aby to uczynić proponujemy jej program jaki chcą oglądać: informację i relaks. Reklamowo nastawiamy się na mały i średni biznes - nasze reklamy są tanie" Na razie emisja reklam nie pokrywa kosztów działalności. Redakcja pracuje za darmo.

Po rozmowie zwiedziłem redakcję (4 pokoje, kilka maszyn, komputer i dużo papierów) i studio nafaszerowane nowoczesnym, profesjonalnym ale zminiaturyzowanym sprzętem firmy SONY. Akurat montowany był magazyn turystyczny. Atelier, z którego emitowane są Aktualności wyposażono w dwie stacjonarne kamery. Dyrektor zwrócił uwagę, że chce "wyjść" w plener i atelier używać tylko do realizacji serwisów informacyjnych.

Kilka istniejących w Polsce prywatnych stacji komercyjnych stara się prze-



lamać monopol TVP. Czy im się to uda, czy będą lepsze i atrakcyjniejsze - czas pokaże. Tele 24 jest pewnie sukcesu, ale trzeba na niego zapracować; opuszczając redakcję jadę windą z ekipą reporterską - biegną coś sfilmować...

mm

AUTORYZOWANY DEALER GENERAL MOTORS

Trax Company Ltd.

Łódź, ul. Żeligowskiego 32/34 tel. 32-28-00

Zaprasza po samochody OPEL

Corsa

Astra

Vectra

Omega

Calibra



Od 15.10. w sprzedaży nowy model OPEL ASTRA czterodrzwiowy
JUŻ DZIŚ DO OGLĄDANIA W SALONIE

Serwis i punkt sprzedaży części zamiennych

Łódź, ul. Gorkiego 102 tel. 72 71 51

Z pamiętnika młodej ... i co z tego wynikło

W poprzednim numerze "40 i Cztery" zamieściliśmy fragmenty wpisów z książki skarg i wniosków Zespołu Obsługi Lokalnego Transportu Zbiorowego w Aleksandrowie. Naszą intencją było potwierdzenie krępującej tezy, że duch pisarski w narodzie nie zginął, w końcu już Rej zauważył "iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają". Kto żyw za pióro chwyta, mniej obeznani z piórami zadawalają się sprayem, lub pędzlem. O to właśnie szło.

Stało się jednak tak, jak w porzekadle o stole i nożycach. Uderzyliśmy i ... musimy teraz dla równowagi napisać o niecnym występku pasażerów.

Na zaimprovizowanej konferencji prasowej z przedstawicielami kierowców PKS obsługujących naszą linię, dowiedzieliśmy się o wielu nikczemnych czynach popełnianych przez klientów korzystających z usług tego przedsiębiorstwa. Piją wino w autobusach, porzucają butelki (błęd!), bazgrzą na ścianach, kładą brudne i ubłocone nogi na siedzeniach, wyciągają uszczelki szyb bezpieczeństwa, awanturują się, śmieją, dojadają drugie śniadania obficie wycierając wnętrze autobusu masłem - to tylko czubek góry lodowej z pretensjami kierowców. Nas doprawdy nic nie jest w stanie zdziwić, ale prawda ma to do siebie, że lubi leżeć po środku.

bj

SPORT

Trzeci udany występ i dwa zdobyte punkty z drugim zespołem płockiej Petrochemii na naszym stadionie usatysfakcjonowały kibiców. Gra z pewnością mniej ale ponieważ zwycięzców się nie sądzi przeto przejdę do opisu jak do tego doszło. Drużyna wyszła do meczu nastawiona bardzo bojowo i maksymalnie zmobilizowana. Choć początek spotkania należał raczej do gości to już od 5 minuty nasi zaczęli zagrażać przeciwnikowi. Strzelali Nowak, Herski i Michalak. Choć niegroźnie i niecelnie, ale z okolic pola karnego więc obrona gości nie była tak szelzna. Był to dobry prognostyk, bo nasi dochodzili do pozycji strzeleckich i rzeczywiście w 10 min. obrońcy przeciwnika znów pozwolili strzelić, tym razem Kubiakowi, który nie marnuje okazji. Jest to jego pierwsza bramka w naszym klubie od czasu przyścia z Boruty zgierskiej. Po tej bramce Włóknarz dalej atakował, ale bramki nie padały. Goście zaczęli grać bardzo uważnie w obronie i już nie dopuszczali naszych do strzału, a ponieważ sami nie potrafili skonstruować jakiejś groźniejszej akcji do przerwy wynik brzmiał 1 : 0. Ponieważ mecz nie układał się po ich myśli musieli śmiało zaatakować większą ilością zawodników. Jednak nasza obrona była czujna i tylko raz w 60 minucie Okła musiał się poważnie zmobilizować. Były w tym czasie okazje do szybkich kontr, ale Michalak i Faryński nie popisali się. Dopiero w 67 min. po szybkiej akcji całego naszego zespołu Faryński zdobywa drugą dla Włóknarza bramkę. Goście jeszcze raz rzucają się do ataku, ale kiedy w 75 min. Kubiak znów celnie trafia zaczęli grać bez przekonania i czekali na kończący mecz gwizdek sędziego. Dodaliśmy dwa zdobyte punkty w tym meczu a perspektywa spotkania za tydzień z beniaminkiem sieradzka Wartą, wprawdzie w Sieradzu, ale dawała nadzieję na znaczny awans w tabeli po zwycięstwie. Nic więc dziwnego, że do Sieradza

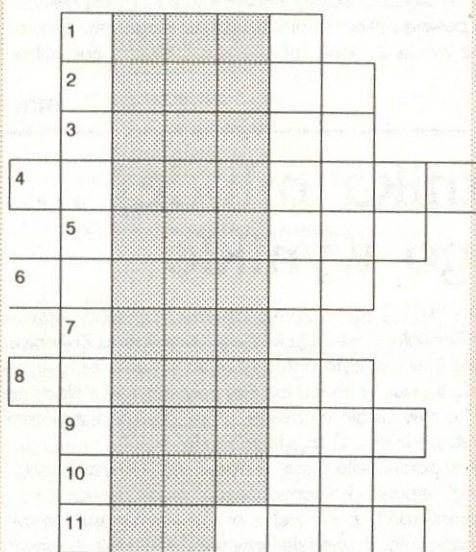
przyjechała spora grupa kibiców z naszego miasta, chcąc być świadkiem i zwycięstwa i awansu. Pierwsze minuty już to potwierdziły, bo mimo, że nasi grali pod bardzo silny wiatr utrzymywali piłkę w środku pola będąc drużyną minimalnie lepszą. Jednak błąd Dzikowskiego drogo nas kosztował. Pobiegł z piłką po lewej stronie gdzieś do 30 metra i zamiast dośrodkować próbował minąć zawodnika Warty, ponieważ sztuka mu się nie udało otworzył mu drogę do szybkiej kontry i choć z pewnością to dostrzegł nie próbował nawet pogonić za nim. Ten wpadł w pełnym biegu na pole karne dokładnie dośrodkował i z 6 metrów Rosjanin grający w sieradzkiej drużynie nie dał szans naszemu bramkarzowi. Stało się to już w 12 minucie meczu. Tak więc niefrasobliwość jednego zawodnika mści się na całym zespole. Dzikowski zastępuje grającego w obronie Perkę, który pełni służbę wojskową i jest jej ciągle najszlachetniejszym ogniem. Uważnemu kibicowi spotkania z Petrochemią z pewnością to także nie uszło uwagi. Trener wie o tym, ale z powodu poważnych kontuzji nie mogą grać i Czech i Wojtalski, więc z konieczności napastnika asygnował do obrony. Ta bramka jednak nie podcięła skrzydeł zawodnikom Włóknarza i choć wciąż przeciwny wiatr utrudniał techniczną kombinacyjną grę widać było, że wyrównanie wisi na włosku. Gdzieś na 10 metrze do piłki dopada szybki i wszechobylski Michalak i strzela nie do obrony. Stało się to w 34 minucie i mecz zaczyna się od nowa. Ponieważ grają dwie zagrożone, mniej więcej równe sobie klasy zespoły, każdy dąży do wygrania. Nasi mają jednak teraz trochę lepszy od przeciwnika okres gry i przeważają. Tuż przed przerwą Balkiewicz strzela bardzo groźnie z 30 m i chwilę potem w doskonałej, najlepszej sytuacji w meczu Michalak fatalnie pudłuje, choć razem z Nowakiem mieli naprzeciw siebie tylko bramkarza Warty. Mimo obustronnych jeszcze ataków wynik do przerwy się nie zmienił. Jakoś dziwnie byłymi spokojni o wynik w przerwie spotkania. Wydawało się, że ten mecz nasi wygrają w cuglach. Potwierdziło

się to bardzo długo. Kilka strzałów, musiał skutecznie interweniować bramkarz, chwilami spora przewaga naszych i zmiana w naszym zespole. Dobrze grający Herski będący siłą napędową zespołu w tym dniu opuszcza boisko. Trener go zmienia, ponieważ po interwencji obrońcy pękł mu but piłkarski. Szkoda. Wchodzący na boisko, mało grający w ostatnich meczach Juszcak nie mógł skutecznie go zastąpić. Następną zmianą zmęczonego Balkiewicza na Walasa także nie poprawia skuteczności naszego zespołu. Kiedy zaczynamy żałować straconego punktu nie przeczuwamy jeszcze najgorszego. Stało się. W 85 minucie meczu Faryński daje się śmiesznie ograć napastnikowi gospodarzy, podobnie krótkie, szybkie nagranie do nadbiegającego kolegi i Okła bez szans do skutecznej interwencji. Duża radość w zespole sieradzkim, oni wygrali mecz, którego wygrać nie powinni. Nasi schodzą z boiska ze spuszczoneymi głowami, a kibice z Aleksandrowa zdenerwowani wsiadają do samochodów. Liczyli na awans swojej drużyny po tym meczu, a tu taka przykra niespodzianka.

Na mistrzostwach Polski MKS-ów najlepszy zawodnik klubu z ulicy Bankowej, wychowankowie szkoły sportowej nr 3 osiągnęli kilka znaczących sukcesów. Najlepiej wypadła Anna Kozanecka, która w swojej konkurencji pchnięciu kulą zdobyła pierwsze miejsce i złoty medal. Ta sama zawodniczka zdobyła drugie miejsce i srebrny medal w rzucie dyskiem. W tej samej, swojej koronnej konkurencji Joachimiak także zdobył drugie miejsce i srebrny medal. Paweł Zdrajkowski natomiast trzecie miejsce i brązowy medal uzyskał w skoku wzwyż. Brawa dla tych młodych lekkoatletów choć nie poprawili swoich rekordów życiowych. Pamiętać należy jednak, że to koniec sezonu, a i długa jazda, bo aż do Suwałk "Nyską" wypożyczoną od naszej "Służby Miejskiej" nie były sprzyjającymi okolicznościami do osiągnięcia "szczytowych" wyników. Nie rozumiem dlaczego ciągnie się młodych ludzi gdzieś na zawody przez cały kraj, jakby stadionów brakowało w centralnej Polsce i naraża na olbrzymie koszty. Ale to nie nowość, tak bywało i w przeszłości.

J. Smolarek

LOGOGRYF



Znaczenie wyrazów: 1) Biesiada; 2) Rodzaj kamizelki; 3) Utwór o dużej wartości; 4) Szeroka droga; 5) Pisarz; 7) Gatunek węża; 8) Gra w karty; 9) Jaszczur; 10) Publikator; 11) Obiekt sportowy

Litery oznaczone w polach czytane kolumnami pionowymi utworzą rozwiązanie.

(Sto - Ka)

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru "40 i Cztery" było bardzo łatwe, wobec czego otrzymaliśmy wyjątkowo obfitą pocztę z Waszymi odpowiedziami. Spośród całego kosza listów wylosowaliśmy ten, który nadesłał Pan Jan Wojtczyk zam. przy ul. W. Polskiego 47/49 m.12. Dla niego przeznaczamy więc nagrodę - kasetę video "Nippon", a do niej dołączamy serdeczne gratulacje od całej Redakcji.

Po nagrodę prosimy zgłosić się do nas osobiście, a pozostałych z Państwa zachęcamy do rozwiązywania naszej następnej lamigłówki, tym razem przygotowanej przez Pana K.Stobieckiego z Aleksandrowa.

Ale uwaga! Rozwiązania nadsyłajcie już na nowy adres Redakcji: ul. 11-go Listopada 3 95 - 070 Aleksandrów Ł. Życzymy szczęścia - do wygrania następna kasetka video "Nippon" - wszystko to ufundowane przez jedną z aleksandrowskich firm. A więc - do dzieła!

997 KRONIKA POLICYJNA

25 września o godz. 12.55 doszło do groźnego wypadku na ul. Daszyńskiego 82. Jadący z nadmierną prędkością polonez, kierowany przez Jana B., w czasie wyprzedzania nysy doprowadził do czołowego zderzenia z małym fiatem, którego kierowca Krzysztof P. doznał urazów kończyn dolnych i został przewieziony do szpitala wojewódzkiego w Zgierzu. Jan B., który zbiegł z miejsca wypadku, jeszcze tego samego dnia zatrzymany został do dyspozycji prokuratora.

Również 25 września o 14.55 na ul. Wojska Polskiego przy Wolności 11-letni Dominik K. jadący rowerem po chodniku zjechał nagle na jezdnię i wpadł pod toyotę, kierowaną przez Leszka P. Rowerzysta doznał stłuczenia pośladka i trafił do szpitala CZMP w Łodzi.

Nocą z 25 na 26 września dokonano włamania do hurtowni mieszczącej się na terenie Kółka Rolniczego w Rąbieniu. Sprawcy po wylamaniu okna, sforsowaniu drzwi do pomieszczeń biurowych i wyważeniu drzwi od szafy pancernej skradli dwie kasetki zawierające łącznie 72 mln złotych. Nie pogardzili także dokumentami kasowymi, czekami i pieczętkami. Opuszczając "gościńną" hurtownię zabrali jeszcze ok. 200 butelek szampana, 60 butelek whisky, oraz kilkanaście butelek wina. Straty oceniono na ponad 100 mln złotych.

26 września na ul. Kilińskiego zatrzymano pijanego kierowcę fso 1500-Janusza K. Również na ul. Kilińskiego w okolicach sklepu monopolowego zatrzymano ok. godz. 23.30. nietrzeźwego Piotra P., który bez światła, bez kasku, bez wymaganych uprawnień i "pod prąd" prowadził motorower komar.

Nocą z 26 na 27 września ok. 2.15 dwóch sprawców uszkodziło karoserię samochodu fso 1500 skacząc po nim nogami. Po krótkim pościgu policja zatrzymała jednego ze sprawców. Okazał się nim Andrzej J. - mieszkaniec Aleksandrowa.

28 września kierowca stara cofając przy zbiegu ulic W. Polskiego i Bankowej uszkodził małego fiata. Ukarano go mandatem.

Nocą z 28 na 29 września włamano się do sklepu "Butik" przy ul. Senatorskiej 1, skąd sprawcy skradli art. spożywcze i napoje na sumę 18 555 000 zł.

Nocą z 1 na 2 października dokonano kolejnego "skoku" w tym samym stylu do pomieszczeń RSP przy ul. Warszawskiej 51. dostali się złodzieje, którzy po ukrojeniu klódek, zdjęciu siatki ochronnej w drzwiach pomieszczenia kasowego, oraz wybiłciu dziury w ścianie szafy pancerniej skradli dwie kasetki zawierające 23 mln złotych. Wzięli także dokumenty kasowe i pieczętki.

2 października policja rozpoczęła poszukiwania Grzegorza M., który 4 dni wcześniej wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

4 października na policję zgłosiła się Monika J. mieszkanka wsi Koźminki, która została okradzona przez przynajmniej jedną osobę na trasie Poddebice-Aleksandrów. Złodziejka "w dowód wdzięczności" za podwiezienie pozabawiła Monikę J. dokumentów i gotówki w kwocie 1 400 zł.

bej